

27-11-20

1/3

Maszynista Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej promuje rodzicielstwo zastępcze na ekranach swoich pociągów. Bo sam też jest rodziną zastępczą

17.09.2020 9:10 Rodzina Jest dla Dzieci

kategoria: **Pieczka zastępcza**

Konkursy MOPS

Aktualności MOPS

Aktualności dla pracowników MOPS

Przez wiele lat pan Michał był listonoszem. Ale gdy któregoś dnia jechał na pocztę do pracy, to usłyszał o kursie na maszynistów. Marzył o tym od zawsze. I spełnił swoje marzenie 6 lat temu. Od tego czasu pracuje jako maszynista w Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej.



Mniej więcej w tym samym czasie zmieniła się także jego sytuacja rodzinna. Bo razem z żoną Wiołą i nastoletnią córką Dominiką postanowili przyjąć do swojego domu chłopca z dalszej rodziny. Jeszcze wówczas nie wiedzieli, że jest coś takiego jak rodzicielstwo zastępcze. Teraz są już w tej dziedzinie prawdziwymi fachowcami i od ponad roku pełnią rolę rodziny

Maszynista Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej promuje rodzicielstwo zastępcze na ekranach swoich pociągów. Bo sam też jest rodziną zastępczą

27-11-20

2/3

zastępczej zawodowej, a 17-letnia obecnie Dominika jest teraz starszą siostrą Tristiana i Kacpra.

We wrześniu pan Michał podróżuje Łódzką Koleją Aglomeracyjną nie tylko jako maszynista. Pasażerowie pociągów ŁKA jadący do Kutna, Łowicza, Sieradza, Warszawy, Skierniewic, Tomaszowa, Radomska i Piotrkowa mogą spotkać go wraz z całą rodziną na ekranach wyświetlających reklamy i wiadomości. A to dlatego, że pani Wiola wraz z mężem i dziećmi zostali jedną z twarzy nowej odsłony kampanii [Rodzina Jest dla Dzieci](#) zorganizowanej pod hasłem JESTEM RODZINĄ ZASTĘPCZĄ.

Z całego MOPS-owego serca dziękujemy zespołowi Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej za to, że już po raz kolejny wspiera nas w promowaniu rodzicielstwa zastępczego. Cieszy nas, że możemy szukać nowych rodzin zastępczych wśród Waszych pasażerów. Mamy nadzieję, że ktoś z podróżujących po regionie zainspiruje się historią pani Wioli i pana Michała.

Wiemy, że wielu współpracowników pana Michała nie miało wcześniej pojęcia, jakiej roli podjął się w życiu prywatnym. - Niektórzy dowiedzieli się dopiero ze spotu w pociągu. I bardzo ciepło przyjęli tę wiadomość. Mąż usłyszał dużo pozytywnych słów. Ale widzimy też z rozmów z różnymi osobami, które widziały nas np. na wystawie w [Manufakturze](#), że wciąż wielu ludzi nie wie, co to takiego jest to rodzicielstwo zastępcze - komentuje pani Wioletta.



27-11-20

3/3

